

# OPOKA

W KRAJU 34(55)  
czerwiec 2000

Kórnik

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu  
pod redakcją Macieja Giertycha  
Adres: ul. Parkowa 19/8, 62-035 Kórnik.

## Wybory prezydenckie

W dniu 6 maja br. Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego rozpatrzyła możliwości polityczne w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Rozważano różne kandydatury, ale głównie posła Jana Łopuszańskiego i gen. Tadeusza Wileckiego. W głosowaniu tajnym największe poparcie uzyskał gen. Wilecki. W specjalnym komunikacie informującym o tej decyzji zaapelowaliśmy do innych kandydatów, by zrezygnowali na rzecz gen. Wileckiego. Mamy nadzieję, że kampania prezydencka będzie prowadzona w taki sposób, że niezależnie od obecnych opcji nie zamknemy sobie drogi do współpracy w wyborach parlamentarnych.

W dyskusji podnoszono walory posła Łopuszańskiego, jego odwagę publiczną, aktywność polityczną i zgodność jego obecnych poglądów ze stanowiskiem SN w najważniejszych sprawach. Podnoszono różnice między poglądami gen. Wileckiego a stanowiskiem SN, np. w sprawie zaufania do NATO. Rozważano zakres odpowiedzialności gen. Wileckiego za to co się działo w PRL oraz przeszłość polityczną pos. Łopuszańskiego, szczególnie jego rolę w ZChN, w popieraniu rządów Mazowieckiego (Solidarności-PZPR), Suchockiej (ZChN-UD) i Buzka (AWS-UW) do chwili usunięcia go z AWS i ZChN. Oceniano stosunek do SN i wiarygodność we wzajemnych relacjach. Oceniano doświadczenie kandydatów w kierowaniu ludźmi i umiejętność zjednywania ich sobie, oraz możliwość uzyskania wystarczającego poparcia, by mieć szansę w wyborach prezydenckich. Polsce potrzebny jest kandydat, który będzie w stanie rozbić blok „okrągło-stołowy” (SLD, Solidarność i UW), gromadząc głosy dotychczasowej klienteli zarówno prawicy, jak i lewicy. Jak już pisałem wielokrotnie, (np. OwK 16 z II 96) główne podziały w Polsce to nie na prawicę i lewicę, ale na internacjonalistów i patriotów. Czas wreszcie, by internacjonalistów z lewa i prawa odsunąć od wpływu na sprawy polskie i oddać je w ręce patriotów.

Z wielu stron nasze poparcie dla gen. Wileckiego budzi zdziwienie. Uznaliśmy, że wystawianie własnego kandydata mogłoby jedynie odegrać rolę satysfakcji z policzenia swojego elektoratu, ale wpływu na losy Polski by nie miało. A Polska ginie, wyprzedawana obcym jak nigdy dotąd. Najgłośniejsi kandydaci to internacjoniści (Kwaśniewski, Olechowski, Krzaklewski) uczestniczący w wspieraniu tej wyprzedazy. Pozostali to albo tacy sami, albo zupełny folklor polityczny bez żadnych szans. Jedynie Łopuszański i Wilecki mogą liczyć na jakiś określony elektorat i gdyby wygrali będą działać w interesie Polski. Poniżej zebrałem sprawy, które musieliśmy brać pod uwagę podejmując decyzję oraz moją ocenę stosunku kandydatów do tych spraw.

Zagadnienie	Łopuszański	Wilecki
Obecne poglądy	tożsame z SN	bardzo bliskie SN
Miejsce polityczne w PRL	obrzeża opozycji chadecko-endeckiej	członek PZPR, kariera wyłącznie wojskowa
Miejsce w III RP	we władzach ZChN, jako poseł wspiera rządy Mazowieckiego, Suchockiej i rząd Buzka do chwili wyrzucenia z ZChN, przeciwny wejściu do NATO	szef sztabu z nominacji Wałęsy, załatwia wejście do NATO, chce obecności USA w Europie jako przeciwwagi Niemiec, dba o polski przemysł zbrojeniowy, Kwaśniewski go dymisjonuje
Trwałe, pozytywne owoce działalności	-	Zainstalowanie ordynariatu połowego w wojsku polskim
Stosunek do aborcji	zawsze głosuje przeciw	popiera stanowisko Kościoła
Stosunek do pornografii	zdecydowanie za zakazem	chce by równocześnie zwalczać agencje towarzyskie
Stosunek to SN	manipulacyjny, wielokrotnie nadużył zaufanie	poprawny, ewolucja poglądów w kierunku narodowym
Doświadczenie na stanowisku kierowniczym	żadne	bardzo duże
Umiejętność zjednywania ludzi	słaba	duża
Potencjalny elektorat	tylko katolicko-narodowy	patriotyczny zarówno z lewicy jak i z prawicy, niezadowoleni z ostatnich 10 lat, pragnący silnej ręki, środowiska mundurowe
Szansa na rozbięcie układu okrągło-	minimalna	realna

stołowego		
-----------	--	--

Na posiedzeniu Rady Naczelnej SN pytano gen. Wileckiego o różne sprawy. Na pytanie o aborcję odpowiedział m.in.: „jestem zwolennikiem zachowania każdego życia poczętego ... to są sprawy zasadnicze. Zgadzam się z nauką Kościoła ... przeżywamy tragedię demograficzną”. Na pytanie o pornografię, odpowiedział „rozwiążność moralna ... musi być ukrócona ... jestem zwolennikiem wprowadzenia bardziej rygorystycznej ustawy, która obejmie całą paletę działań ... nie chodzi tu tylko o pornografię”, jako przykład wymienił agencje towarzyskie.

Gen. Wileckiemu zarzuca się, że szkolenie wojskowe otrzymał w Moskwie. To samo można powiedzieć o generałach Dowborze-Muśnickim i Andersie.

### Faul Naszego Dziennika

Z pewnym zdziwieniem przeczytałem w *Myśli Polskiej* (30.IV-7.V.00) wypowiedź gen. Wileckiego w sprawie pornografii. Zdziwienie moje dotyczy zachowania się *Naszego Dziennika*, który opublikował (9.IV.00) tekst, sugerujący, wbrew prawdzie, że Wilecki jest zwolennikiem utrzymania legalności pornografii. *Nasz Dziennik* odmówił mu opublikowania sprostowania w tej sprawie, stąd ukazało się ono w *Myśli Polskiej*.

### Mądrość Narodu

W skarbcu pamięci narodowej są myśli patriotyczne, pobożne, pouczające i śmieszne - wybrane z dorobku naszych twórców. Któż ich nie zna?

„Polacy nie gęsi”, „A jeśli komu droga otwarta do nieba, - tym co służą ojczyźnie”, „Pawiem narodów byłeś i papugą”, „Gdy narodu duch zatruty - to dopiero bólów ból”, „Do kraju tego gdzie kruszynę chleba...”, „Twierdzą nam będzie każdy próg”.

„Boć to wszystko Twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje”, „Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. „Smutno mi Boże”, „Wadziłem się z Bogiem”.

„Pełno nas a jakoby nikogo nie było”, „Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”, „Ciemno wszędzie głucho wszędzie”, „Miałeś chamię złoty róg”.

„Szlachetne zdrowie!”, „Golono, strzyżono”, „Mętne kwaśne nad pojęcie”, „Czy to bajka czy nie bajka”, „Szukaj swego Pacanowa”.

F. Koneczny pisał w 1920 r. w „Polskie logos a ethos t.1” (Antyk), że „Teraz wiele rzeczy zejdzie z wyżyn poezji na niziny życia powszechnego, bo będą nam potrzebne na każdym kroku, do użytku codziennego, a nie tylko dla "pokrzepienia serc”” (str. 39). „Tradycja zmienia tedy swoje kryteria, upodobania, swe pojęcie wartości, według którego rozdziela pochwały i nagany poprzednim czynom i stosunkom” (str.37). „Co wśród ludu przyjęło się samorzutnie, to jest już naprawdę polskim. Choćby bowiem było pierwotnie czymś najbardziej egzotycznym, zanim doszło do ludu, musiało zostać przetrawione, skoro on przyjął to za swoje. Lud nie przyjmuje niczego niemal w naśladownictwie ślepym, lecz asymilując, przystosowując do siebie, a w ten sposób polszczy bądź co bądź wszystko, czego się tknie. I oto jest moc twórcza ludu wiejskiego” (str. 63).

Witold Sawicki w książce „Organizacje tajne w walce z Kościołem” (Wers 2000) omawiając wpływ gnostyka-okultysty Andrzeja Towiańskiego na poetów Wielkiej Emigracji pisze o zdrowym instynkcie narodu polskiego. „Zamknawszy oczy na błędy i niedostatki w nauce trzech wieszczów, potrafił on odsiać z niej i przechować w ich ideologii szczerze złoto: miłość Boga i narodu oraz niezłomny kult dobra, wyrażający się w wierze, nadziei i miłości. Szlachetny ton poezji, jej chrześcijańska ufność w sprawiedliwe drogi Opatrzności, zrozumienie dla roli cierpienia ludzi i narodów, jako ofiary za ludzkość, chrześcijański duch przebaczenia katom jest i pozostanie depozytem polskiej i katolickiej kultury.”

Z takiej „Ody do młodości” Mickiewicza prawie co drugi wiersz pozostał nam jako przysłowie: „Bez serc, bez ducha”, „dodaj mi skrzydła”, „zapal twórcy cuda”, „poradłone czoło”, „nad poziomy wylatuj”, „obszar gnuśności”, „wody trupie”, „płaz w skorupie”, „sam sobie sterem” itd. itd. Eksplozja twórczości naszych wieszczów, przesiąkana mądrością narodu, żyje.

A dzisiaj? Czy też mamy twórczość? Czy też wybieramy z niej perły? Bezwzględnie tak!

„Wolność krzyżami się mierzy”, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, „Żeby Polska była Polską”, „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Ale jakoś nic nie zostaje z twórczości narzucanej nam przez zagraniczne autorytety, z Miłosza czy Szymborskiej. Oto mądrość Narodu!

### Tolerancja wobec zła

W połowie lat pięćdziesiątych, gdy studiowałem w Oksfordzie w Anglii, byłem członkiem *Newman Society*, stowarzyszenia studentów katolików. Co niedzielę mieliśmy jakiś wykład prominentnego gościa w katolickim duszpasterstwie akademickim. Kiedyś gościem był jakiś poseł do parlamentu, katolik, członek komisji ds. Nierządu. Komisja przygotowała projekty zmian prawa dotyczącego prostytucji i homoseksualizmu. Proponowali karalność „zaczepiania” (accosting) przez prostytutki. Wprowadził to potem rząd Margaret Thatcher, co znacznie zmniejszyło widoczność prostytutek na ulicach Londynu i miast portowych. Był to więc pomysł zaostrzający sankcje wobec nierządu.

Natomiast z homoseksualizmem propozycja była odwrotna. Homoseksualizm mężczyzn były od wieków karalny w Anglii, a kobiecy nie. Komisja proponowała zrównanie uprawnień płci, czyli zniesienie karalności wobec prywatnych czynów homoseksualnych między dorosłymi mężczyznami. Poseł ów uzasadniał słuszność takiej propozycji. Twierdził, że nie wszystkie grzechy muszą być karalne, np. cudzołóstwo czy samogwałt karalne nie są, co nie zmienia faktu, że pozostają grzechem. Argumenty te trafiły do przekonania. Anglia wprowadziła proponowane zmiany, a teraz co jakiś czas zmienia pojęcie dorosłości, obniżając wiek przyzwolenia.

Nie znałem wtedy jeszcze twórczości Konecznego. Twierdzi on, że w cywilizacji łacińskiej, a do niej niewątpliwie Anglia należy, prawo rozwija się na tej zasadzie, że każde pokolenie przenosi coś z etyki do prawa pisanego. Natomiast jeżeli prawo zakazuje już czegoś nieetycznego, a staje się to dopuszczalnym, to jest to regres prawa. Schodzi ono na równię pochyłą ku coraz większej tolerancji wobec czynów nieetycznych.

„Prawo ma wychowywać” powiedział bp Stanisław Stefanek komentując nasze przepychanki o pornografię (*Wiadomości KAI* 9.III.00). Przestało wychowywać.

Kto dziś wspomina o karalności pederastii, nie tylko w Anglii, ale w całym świecie zachodnim. Tolerancja zła rośnie w tempie zastraszającym, a wraz z nią regres prawa. Parlament we Francji w swej rezolucji (tzw. PACS) zrównał związki małżeńskie z wolnymi związkami, również pomiędzy osobami tej samej płci (*Wiadomości KAI* 13.IV.00). W Polsce stowarzyszenie *Lambda* publicznie oburza się na podręcznik „Zanim wybierzesz”, że homoseksualizm nazywa pederastią i nie proponuje go jako alternatywy dla wyboru życiowego (*Nasz Dziennik* 26.IV.00).

Coraz więcej krajów uznaje różne prawa związków homoseksualnych (przywileje ubezpieczeniowe, spadkowe, wspólnota majątkowa, prawo do adopcji dzieci itd.) dotychczas przyznawane tylko małżeństwom - ba, w stanie Vermont, USA nawet rejestruje się takie związki jako małżeństwa, a w Szkocji anglikański biskup Richard Holloway proponuje śluby kościelne dla nich. Biskup ten proponuje też legalizację pedofilii (*Catholic World Report* V.00).

Szereg Banków Amerykańskich (Goldman Sachs, J.P. Morgan, Chase Manhattan, Bank America Corp.) nie tylko nie stosuje dyskryminacji w preferencjach seksualnych swoich pracowników, ale nawet specjalnie rekrutują studentów gejów i lesbijki do pracy w godzinach szczytu obiadowego (*Wall Street Journal* 10.II.00, za *Monde et Vie* 17.II.00)

Ostatnie Oscary otrzymały głównie filmy promujące homoseksualizm (na takim tle przypadło Wajdzie odbierać swego Oskara).

W pewnej szkole w Anglii (Hayesfield Upper, Bath) higienistka rozdaje w poniedziałek rano środki poronne nastolatkom, które miały przygody seksualne podczas weekendu. Rząd Tony Blaira pochwalił szkołę za to (*Daily Mail* 9.I.99). We Francji 6.I.200 władze oświatowe upoważniły szkoły do rozdawania pigułki poronnej Norlevo nastolatkom bez informowania o tym rodziców (*Catholic World Report* II.00). W Polsce w roku 1997 dofinansowanie środków antykoncepcyjnych z budżetu państwa kosztowało 16 mln zł. (*Biuletyn KAI* 10 XI.98).

Klucz supermarketów Tesco zainicjował w swoich sklepach godziny dla nudystów, kiedy można w tych sklepach kupować nago (*Daily Mail* 10.I.99).

„W Holandii na 5 osób umierających jedną zabija lekarz” - powiedział Jack Willke prezes Międzynarodowej Federacji Prawa do Życia (*Wiadomości KAI* 6.IV.00). Obecnie dyskutuje się w parlamencie holenderskim nad prawem do samobójstwa wspomaganego przez lekarza dla dzieci, bez informowania o tym rodziców. „Skoro prawo pozwala na aborcję u młodocianych bez informowania rodziców to czemu zabraniać samobójstwa” argumentują pomysłodawcy nowego prawa (*Catholic World Report* V.00).

Dopuszczalność aborcji jest już w większości krajów Zachodu normą, eksportowaną na cały świat, często wraz z „pomocą”, która jest od niej zależna.

Środki na szerzenie niemoralności dostarczają miliarderzy. Fundacje rodziny Packard (od firmy komputerowej Hewlett-Packard), rodziny Gates (od Microsoftu) i Teda Turnera (od TV) łożą wielkie miliony dolarów na promocję aborcji i antykoncepcji w krajach ubogich (*Wiadomości KAI* 13.IV.00).

Wymaganie jakichkolwiek norm w zachowaniu się prywatnym, a nawet zbiorowym obywateli uważa się za naruszanie wolności i ingerencję wyznaniową.

W mentalności niemieckiej ciągle pokutuje strach przed narzucaniem poglądów siłą. Tak nawracano Germanów, tak funkcjonowali Krzyżacy, tak wprowadzano Reformację (*cuius regio eius religio*). W opinii prezydenta Niemiec Johanna Raua wyrażonej w debacie telewizyjnej po spotkaniu w Gnieźnie „wartości europejskie nie są dziś związane z religią, są nimi natomiast tolerancja i wolność wyznania, bez nadbudowy kościelnej, gdyż w przeszłości miały miejsce reformacja i sekularyzacja” (16.III.00). „Nikt nie będzie nam dyktował” mówiły sufrażystki. Dziś ludzie nie lubią, by zło nazywać po imieniu, a trzeba.

Jedynie Kościół wciąż niezmiennie przypomina, że normy moralne nie ulegają zmianom. Kościół pochyla się nad grzesznikiem, po stokroć próbuje go skłonić do poprawy życia, do nawrócenia, rozgrzesza, ale ciągle przypomina, że grzech jest grzechem, nieporządek nieporządkiem. Nigdy nie zaakceptuje nierządu, rozwodów, antykoncepcji, aborcji, eutanazji, samobójstwa, homoseksualizmu.

I oto ciekawostka. Dziś chyba jedynie Kościół ponosi karę za tolerowanie zbrodni. W USA okazało się, że można Kościół skarżyć i otrzymać wysokie odszkodowania za tolerowanie księży zbrodniców. Chodzi najczęściej o pedofilię, ale nie tylko, również o wymuszanie usług seksualnych szantażem itd. Ludzie przypominają sobie, że byli kiedyś uwiedzeni przez katolickich duchownych, których obdarzali zaufaniem i skarżą teraz ich diecezje na milionowe sumy. Wystarczy udowodnić, że władze duchowne wiedziały o skłonnościach danego duchownego, że były informowane o tym, a reagowały jedynie przeniesieniem gdzie indziej, by nadal żerował na zaufaniu powierzonych mu owieczek.

Dopiero po publicznym ujawnieniu skandalu przychodzi reakcja. Zgłaszają się pokrzywdzeni, często sprzed wielu lat, i uzyskują od sądów odszkodowania. Diecezja Dallas musiała zapłacić przeszło 100 mln dolarów za grzechy jednego księdza. Podobny los spotkał wiele diecezji. Nieraz są zmuszone sprzedawać kościoły w centrach miast, by zdobyć pieniądze na odszkodowania. Jest teraz fala rezygnacji ze stanowisk duchownych, również biskupów, w związku z tymi skandalami. Nagłaśnianie ich okazało się skuteczną metodą kompromitowania Kościoła. Główna wina Kościoła polega na braku właściwej reakcji władzy duchownej po otrzymaniu wiarygodnych sygnałów dotyczących zbrodni u podwładnych. Werbalne zwalczanie zła nie wystarczy - nie wolno go tolerować.

### Etyka Kalego

Grupa Romów brutalnie zaatakowała dziennikarkę *Życia*, która pisała teksty krytyczne o Cyganach. Prof. UW Lech Mróz skomentował to w *Gazecie Wyborczej* (14.IV.00), że dziennikarka „naruszyła granice ich świata, zmąciła jego ład wewnętrzny... Rękoczynny to naturalny sposób rozwiązywania sporów w obozowisku cygańskim...Do mniejszości trzeba podchodzić z pokorą.” A więc sama sobie winna. Michnikowska *GW* nie uważała za stosowne skomentować tych uwag. Widać aprobuje stosowanie różnych miar etycznych do różnych ludzi (*Niedziela* 21.V.00). Podwójna etyka to nic nowego.

F. Koneczny uważa, że stosowanie różnych etyk do różnych okazji, w stosunku do różnych ludzi, jest cechą cywilizacji żydowskiej i jest to jedna z głównych cech różniących ją od cywilizacji łańskiejskiej. W swej *Cywilizacji żydowskiej* cytuje (str.165) fragmenty Szulchan-Aruch (skrót Talmudu) tego typu: „*Dobra nie-Żyda są jakby czymś porzuconym, a kto pierwszy przyjdzie, ma do nich prawo*”, „*Nie-Żyda wolno okraść pośrednio, tj. oszukać go w rachunkach itp., ale on nie może o tym wiedzieć*” itd. Takich zachowań tolerować nam nie wolno.

Natomiast w cywilizacji bizantyńskiej, do której należą Niemcy, wychodząc od zasady wyższości cesarstwa nad papieżem, doszło się do tezy „jako polityka etyki mieć nie może, a w XVII w. dodano, że jej ani mieć nie powinna. *Rozbiory Polski przypieczętowały ten „rozwój”*” (F. Koneczny „O wielości cywilizacji” str. 298).

Życie zbiorowe musi być zorganizowane według jednej etyki, według jednej cywilizacji. Polska jest własnością Narodu polskiego i musi u nas obowiązywać etyka naszej cywilizacji, etyka katolicka, ta sama etyka we wszystkich dziedzinach życia, w stosunku do wszystkich spraw i do wszystkich obywateli. Jeżeli komuś nasze zasady etyczne nie odpowiadają niech poszuka sobie innej ojczyzny. Tu musi się zachowywać zgodnie z naszymi zasadami i podlegać napiętnowaniu, czy wręcz karaniu, jeżeli zachowuje się inaczej. Tolerujemy inność, ale w ramach naszych praw i norm.

Koneczny na temat Cyganów się nie wypowiadał, ale w sposób oczywisty należą oni do innej cywilizacji niż łacińskiej. Nie tylko aprobują samosady, o czym pisał prof. Mróz, ale też stosują podwójną etykę, inną wobec swoich, a inną wobec obcych.

Oto cytata z książki cygańskiego autora piewcy kultury Romów Adama Bartosza pt. „Nie bój się Cygana” (za *PKP Kurier*, nr. 56, kwiecień 2000): „*Oczywiście kłamstwo czy oszustwo w stosunku do gadzia, nie podlega negatywnej ocenie, nawet przeciwnie, jest wyróżnikiem sprytu, umiejętności, jest pozytywnie wartościowane.*”

Któż nie zna tego fragmentu „W pustyni i puszcy” Henryka Sienkiewicza?:

.. - Powiedz mi - zapytał Staś - co to jest zły uczynek?

- Jeśli ktoś Kalemu zabrać krowy - odpowiedział po krótkim namyśle - to jest zły uczynek.

- Doskonale! - zawołał Staś - a dobry?

Tym razem odpowiedź przyszła bez namysłu:

- Dobry, to jak Kali zabrać komu krowy.

Staś był zbyt młody, by zmiarkować, że podobne poglądy na złe i dobre uczynki wygłaszają w Europie - nie tylko politycy, ale i całe narody.”

O jakich narodach pisał Sienkiewicz? O Niemcach, o Żydach, o Cyganach? Na pewno nie o tych co należą do cywilizacji łacińskiej, do której niewątpliwie należał sam i jego Staś. Osąd polityków niestety nie zasługuje na zmianę.

### Kłamstwo żydowskie

Od co najmniej ćwierć wieku normą jest pisanie w prasie światowej, że zagłady Żydów dokonali naziści w polskich obozach koncentracyjnych. W tym kontekście nie ma słowa *Niemiec*, *Niemcy* lub *niemiecki*. Listy do redakcji nic nie dają, bo redakcje uważają iż piszą prawdę - obozy te były w Polsce. Jakiej narodowości byli ci naziści się nie pisze. Np. *Time* (2.VII.79) napisał o nazistowskim przestępcy, sierżancie SS z „polskiego obozu śmierci w Sobiborze”. Gdy *Time* (10.V.93) napisał o „wielu Polakach SS-manach” polonia kanadyjska przeszło rok walczyła, by dali sprostowanie - dali, rezygnując ze słowa „wielu” (21.XI.94). *Time* (16.III.98) informuje o aresztowaniu gestapowca, który wysłał 70.000 ludzi do „polskich obozów koncentracyjnych” na śmierć.

Abraham H. Foxman, którego od zagłady uratowała Polka, w książce o ratowaniu duńskich Żydów („Reflections” ADF 1993) pisze „Tam gdzie ja się rodziłem, w Polsce, Żydzi nie mieli takiego szczęścia. Pięćdziesiąt lat temu rząd Polski zaniechał powstrzymania metodycznej likwidacji jej ludności żydowskiej”

„Dzisiaj Polska jest cmentarzem naszego narodu” powiedział prof. Szevach Weiss były przewodniczący Knesetu (*Biuletyn KAI* 29.XII.98).

*The Wall Street Journal* (5.II.99) pisze o finansowaniu przez filię „Deutsche Bank w Katowicach, Polska”, budowy „niesławnej pamięci polskiego obozu” w Auschwitz. W USA mało kto wie co „Deutsche” znaczy.

„W ostatnich latach ustne przeprosiny zaoferowały takie kraje jak Francja i Polska, ale niezależnie od ich szczerości, nie zawierają w sobie zadośćuczynienia” pisze R. Rosenblatt w artykule „Zapłata za Auschwitz” (*Time* 19.V.99).

Obrzydliwe filmy typu „Shtetl” Marzyńskiego, „Shoah” Lanzmana, czy obsypana oskarami „Lista Schindlera” Spielberga, wybielają Niemców, a podkreślają polski antysemityzm i sugerują nasz udział w zabijaniu Żydów. Np. w „Liście Schindlera” wszystkie dialogi są po angielsku, tylko komendy w Auschwitz po polsku z angielskim podpisami.

Niedawno belgijska *Le Soir Illustré* (22.III.00) w artykule pt. „Wielkie przepraszam” pod zdjęciem Papieża w Ziemi Świętej podpisała: „Papież, pochodzący z kraju, który wymyślił Auschwitz, poprosił w imieniu Kościoła o przebaczenie za antysemityzm”. Po interwencjach Polonii belgijskiej i wielu listach z kraju redaktor pisma (Steve Polus) opublikował sprostowanie (29.III.00) podając, że miało być „Papież pochodzący z kraju, w którym niemieccy naziści wymyślili Auschwitz ...”. Zwróćmy uwagę, że trzykropek dotyczy części niezmienionej tekstu. Czyli nadal w mniemaniu redaktora papieska prośba o przebaczenie za antysemityzm sugeruje odpowiedzialność Polski, Kościoła i Papieża za Auschwitz. Gdy ponownie interweniowałem listem internetowym dostałem tą samą odpowiedź co po pierwszej interwencji, z tekstem poprawki - czyli nikt tej interwencji nie czytał. Musiało być dużo takich interwencji skoro załatwiali standardowym listem adresowanym do „drogiego korespondenta”. Po trzeciej interwencji z tytułem „Przeczytaj przed odpowiedzią”, odpowiedzi już nie było. Żadnego poczucia winy, że kłamią łącząc Auschwitz z Polską, Kościołem i Papieżem.

Muzeum Tolerancji Szymona Wiesenthala na swojej stronie internetowej (<http://motlc.wiesenthal.com>) hasło *Endecja* kojarzy z polskim antysemityzmem i ze swastyką dodając, że „pod rządami nazistów połączyła się z Armią Krajową, która często działała przeciwko Żydom”. Informacja oparta jest na „Encyclopedia Judaica” z 1972 r.

Przypomnijmy obelgę wydrukowaną w michnikowskiej *Gazecie Wyborczej* (15.XII.93) o Powstaniu Warszawskim, „kiedy AK i NSZ wytułkiły mnóstwo niedobitków z getta”. Przy okazji warto też przypomnieć książkę „Paszkwil Wyborczej” (Burhard ed. 1995) Leszka Żebrowskiego obnażającą ten fałsz.

Niemiecki *Der Spiegel* (6.III.00) cytuje wypowiedź izraelskiego historyka Jehudy Bauera z jerozolimskiego instytutu pamięci Yad Vashem, a więc eksperta od holocaustu, który mówi o „polskim obozie zagłady Chelmno” - dziennikarz *Spiegla* nic nie poprawia (*Nasz Dziennik* 18.V.00).

Przykładów dosyć. Każdy kto czyta prasę zagraniczną, może przytoczyć wiele podobnych. Nie zawsze autorami tych kłamstw są Żydzi, choć najczęściej to oni są za nie odpowiedzialni, jako autorzy bądź wydawcy. Czemu?

Można by podejrzewać, że kryją się za tym pieniądze niemieckie. To Niemcom zależy na tym, by świat zapomniał o ich winie i chętnie widzieliby przeniesienie jej na Polskę. Ale przecież Żydzi wiedzą kto im zgotował Holocaust. Jeżeli wiedzą, a mimo to oskarżają nas, to znaczy, że świadomie kłamią - nieważne na czyje życzenie, czy za czyje pieniądze. Antypolonizm to zbyt słabe określenie. Czas byśmy rzecz nazywali po imieniu. To jest **KŁAMSTWO ŻYDOWSKIE**.

## NOTATKI

### Otwarta Rzeczpospolita

Głośno było ostatnio w prasie o obietnicy, jakiej udzielił premier Buzek Stowarzyszeniu przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”, że wpłynie na ministra skarbu, by powstrzymał kolportowanie rasistowskiej prasy przez należące do Skarbu Państwa przedsiębiorstwo „RUCH”. *Gazeta Wyborcza* (8-9.IV.00) jako przykład podała tygodniki *Nasza Polska* i *Mysł Polska*. *Mysł Polska* jest organem Stronictwa Narodowego.

Członek Stowarzyszenia, Marek Beylin, określił (*Gazeta Wyborcza* 11.IV.00) te pisma jako „podłe i szkodliwe” i dodał, że „podobne treści głoszą *Nasz Dziennik* i *Radio Maryja*”. Ocenia jednak, że „żaden rząd nie odważy się na represje wobec tych wpływowych mediów”.

Warto zapamiętać kto należy do tego Stowarzyszenia. *Nasz Dziennik* (6-7.V.00) wymienia następujące osoby: Władysław Bartoszewski, Marek Beylin, Halina Bortnowska, Helena Datner, Jerzy Diatłowski, Jerzy Ficowski, Konstanty Gebert (Dawid Warszawski), Jerzy Jedlicki, Sergiusz Kowalski, ks. Stanisław Musiał, Marek Nowicki, Feliks Tych, Irena Wóycicka. Są to ludzie UW i *Gazety Wyborczej*.

A swoją drogą może warto zapewnić sobie prenumeratę zagrożonych pism, bo z kiosków RUCH-u mogą zniknąć. *Mysł Polską* zamawiać można wysyłając prenumeratę (kwartalna 35 zł, półroczna 65zł, roczna 130 zł) na Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o., 00-061 W-wa, ul. Marszałkowska 140/102, PKO BP I Oddz. w W-wie, nr. 10201013-546494-270-1-111. Blankiety są w każdym numerze pisma.

###

### Ukryte ataki na Radio Maryja

Waldemar Gasper prezes spółki Telewizja Familijna SA, która z założenia ma być telewizją komercyjną, bez szyldu katolickiego, ale wzorującą się na Radiu Plus i adresowaną do podobnego odbiorcy (*Wiadomości KAI* 16.III.00), a zarazem wiceprezes Spółki Producentycznej „PLUS” kierującej Radiem Plus, powiedział, że nadal „katolicy w praktyce nie mają mediów liczących się na rynku” (*Wiadomości KAI* 23.III.00). Pogląd, że media dzieli się na profesjonalne i katolickie uważa za w dużej mierze uzasadniony, choć Radio Plus ocenia jako zaprzeczenie tego poglądu. Adresata krytyki nie trudno odgadnąć.

Prymas Glemp w homilii w dniu 3 maja 2000 r. ze szczytu klasztoru jasnogórskiego powiedział m.in.: „nie wystarczy samo narzekanie, krytykowanie i lamentowanie, jak to często się słyszy w jednej z «pobożnych» radiostacji”.

O. Andrzej Koproński SJ, w referacie na konferencji Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski w Zakopanem, powiedział, że media katolickie wprowadzające podziały między wiernymi i podszyte agresją są groźniejsze od otwartych ataków na wiarę prowadzonych w niektórych mediach laickich (*Przewodnik Katolicki* 30.I.00). należy sądzić, że nie mówił o tych mediach katolickich, z którymi sam jest związany.

Marek Beylin z „Otwartej Rzeczypospolitej” atakuje Radio Maryja wprost (patrz wyżej). Podobnie frontalnie zaatakował George Weigel w bibliografii Jana Pawła II pt. „Świadek nadziei” (str. 1024 i 1025) wydanej przez Znak (*Nasz Dziennik* 27-28.V.00).

###

### Zarządzanie globalne

Wokół ONZ kręci się coraz więcej organizacji pozarządowych, tzw. NGO (Non-governmental organisations), które traktowane są jako „głos ludu” w odróżnieniu od formalnych przedstawicieli poszczególnych państw członkowskich. Są to na ogół lewackie grupy nacisku, dyktujące różne pomysły, które po odpowiednim przygotowaniu są przetwarzane w uchwały ONZ. W tym roku ma powstać przy ONZ „Zgromadzenie ludzi” (Assembly of the people), zrzeszające od 300 do 600 przedstawicieli NGO. W październiku 1999 r. została podpisana „Karta na rzecz globalnej demokracji” przez 56 państw (a jest ich >160) i większość ONZ-towskich NGO. Kieruje się ona 12 zasadami-celami, które w największym skrócie dotyczą:

- 1) Konsolidacji wszelkich agend międzynarodowych pod szyld ONZ.
- 2) Regulacja przez ONZ wszelkich ponad-narodowych korporacji i instytucji finansowych.
- 3) Niezależne źródło finansów dla ONZ - podatek od używania kosmosu, oceanów itd.
- 4) Skończyć z prawem weta stałych członków Rady Bezpieczeństwa.
- 5) Stworzyć stałe wojsko ONZ.
- 6) Rejestracja wszelkich zbrojeń i redukcja armii narodowych.
- 7) ONZ-towskie „prawa człowieka” mają obowiązywać wszystkich, państwa i ludzi.
- 8) Ustanowienie Międzynarodowego Trybunału Karnego.
- 9) Policijny nadzór ONZ nad ekonomicznym i środowiskowym bezpieczeństwem.
- 10) Ustanowienie Międzynarodowego Trybunału Środowiskowego.
- 11) Uznanie zmian klimatycznych za sprawę interesu globalnego - racjonowanie dozwolonych emisji CO<sub>2</sub> *per capita* i karanie za przekroczenia.
- 12) Globalny podział dóbr wyprodukowanych, by zredukować biedę i zadłużenia.

Powyższy program akceptuje Europa i Ameryka, bronią się Rosja, Chiny i muzułmanie. To może stać się powodem III wojny światowej (*The New Age Bulletin* VI 2000).

###

### Ludobójstwo ekonomiczne

Ojciec Święty stale ostrzega przed cywilizacją śmierci, godzącą się na aborcje, eutanazje, sterylizację, antykoncepcję i inne antyludzkie działania dzisiejszego świata. Do listy działań ludobójczych Marek Premedowicz dołączył świadome działania na rzecz wyniszczenia ludzi zbędnych poprzez głód (*Nauka i Przyszłość* VIII.99). Oskarża o to „światowe elity finansowo-bankowe, które prowadzą obłądną wprost politykę sterowania procesami ekonomicznymi ... pozbawione poczucia jakichkolwiek wartości i elementów moralno-etycznych i proludzkich”. Oceniając, że 20% ludzkości wystarczy dla celów zachowania obecnej cywilizacji, gotowi są zrezygnować z pozostałych 80% traktując ich jak „balast, swoiste zanieczyszczenie środowiska”. Mocne słowa. Najciekawsze to to, że wydrukowane w miesięczniku Centrum Upowszechniania Nauki PAN.

Opór wobec globalistycznych elit wyraźnie rośnie.

###

### Soros

Jak podaje *Centre European d'Information* (16.VIII.98) prezydenta Indonezji Suharto obalono nie z powodu korupcji, ale dlatego, że oskarżył George'a Sorosa o zatopienie waluty Indonezji i krajów sąsiednich. Miał powiedzieć: „Międzynarodowy Fundusz Walutowy to kupa Żydów i to poprzez niego Izrael dyryguje ekonomiami”. Takich obelg się nie wybacza.

Tymczasem Clinton przeczytał nową książkę Sorosa w jeden dzień i zaraz kazał ją czytać swoim doradcom. *Time* (15.II.99) przyznaje, że międzynarodowi pożyczkodawcy przerzucają miliardy dolarów z kraju do kraju w wyniku byle kaprysu, generując kryzysy.

Premier Malezji Mahathir Mohamad skarży się, że MFW zamienia takie kraje jak Malezja czy Rosja w kolonie trędowatych (*Time* 15.II.99). Po ataku megaspekulantów na Malezję w 1997 r. gwałtownie spadła wartość waluty, indeks giełdowy, produkcja przemysłowa i rolna, eksport. Wypłynęło 200 mld USD. Premier uznał, że to „państwo narodowe, a nie tzw. wolny rynek, ma obowiązek regulowania gospodarki”. Zabrał się więc do przeciwdziałania i okazuje się, że można. Jak pisze Tadeusz Siemiński (*Mysł Polska* 30.IV-7.V.00) Malezja zignorowała doradców MFW i wprowadziła selektywną kontrolę kapitału, ustaliła kurs swojej waluty, obniżyła stopy

procentowe z 11 do 6%, zwiększyła wydatki na infrastrukturę (drogi, koleje, porty, utylizację odpadów, uzdatnianie wody itd.), zreorganizowała system bankowy i obsługi zadłużenia. Efekt był natychmiastowy. Od czerwca 1998 do czerwca 1999 gwałtownie wzrosła produkcja, rezerwy dewizowe, PKB o 5,4%, zmalało bezrobocie.

Twarde postawienie się premiera Mahathira, któremu zarzucano „krucjatę przeciwko kolonialistom, spekulantom i Żydom” spowodowało, że teraz Żydzi go bardziej szanują, widzą go w lepszym świetle i nawet dostał poparcie w raporcie Komitetu Żydów Amerykańskich (*The West Australian* 17.XI.99).

###

### **Co nam fundują**

Roland Freudenstein w wywiadzie dla *Głosu Wielkopolskiego* (28.III.2000) wyjaśnia, co robi w Polsce kierowana przez niego Fundacja Adenauera. Stabilizuje demokrację, szkoli asystentów polskich polityków, również z Kancelarii Premiera, współpracuje głównie z UW i AWS, inspirowała działania na rzecz wstąpienia do Unii Europejskiej, by przekonać Polaków do niej itd. Czemu? „Chcemy w Polsce sprzedawać swoje produkty, licząc na to, że sprzedaż po wejściu Polski do Unii zwiększy się”.

Min. B. Geremek i Madeleine Albright uroczystie inaugurowali Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, która ma wspierać demokrację i wolny rynek w Polsce i u jej wschodnich sąsiadów (*Głos Wielkopolski* 11.II.2000).

W poprzednim numerze (OwK 33) pisałem o rozprowadzanej przez Gościa Niedzielnego ulotce zachwalającej UE. To było na koszt PHARE. Teraz trafiły do mych rąk trzy ulotki wydane przez Komitet Integracji Europejskiej. Proboszczowie w Wielkopolsce otrzymali pięknie ilustrowane foldery pt. „Kościoły w Unii Europejskiej”, „Unia Europejska a rodzina” i „Unia Europejska Informator o Kościołach”. Rozprowadza je Wielkopolskie Centrum Informacji Europejskiej, Stowarzyszenie Instytut Zachodni (twórcy Instytutu się w grobie przewracają). Wszystkie te druki aż kąpią katolicyzmem. Mają tych samych autorów. Serwują te same statystki, podobne rysunki. Zachwalają chadeckich twórców zjednoczonej Europy: Konrada Adenauera, Alicide de Gaspari i Roberta Schumana (ale milczą o tym, że z za kulis sterowali pomysłem masoni Richard Coudenhove-Kalegri, Józef Rettinger i Jean Monett). Zapewniają o wolności i równości religijnej UE, o tolerancji, o związku flagi UE z maryjną koroną z 12 gwiazd, o programach prorodzinnych itd. Oczywiście jest cytata z wypowiedzi Jana Pawła II w polskim Sejmie o „wspieraniu integracji Polski z UE przez Stolicę Apostolską”. Jest informacja, gdzie można otrzymać bezpłatnie te i podobne broszury.

Oj, są pieniądze są, by wciskać nam UE! A to podobno my bardzo chcemy wejść, a Unia się waha i robi nam trudności.

###

### **Abp Majdański o integracji europejskiej.**

Komentując rozbiory Polski powiedział: „Europa nas wtedy zintegrowała ze sobą, i to tak wielkodusznie, że wykreśliła nas z mapy świata” (*Nasz Dziennik* 2-3.V.00).

###

### **Pomysł Fischera**

Niemiecki minister Spraw Zagranicznych, Joschke Fischer, zaproponował stworzenie federacji europejskiej z jednym rządem i jednym prezydentem. Na razie go zakrzyczano. Geremek twierdzi, że to pomysł przedwczesny, a Kwaśniewski nawet pochwalił, bo „Europa potrzebuje wizji”, ale dziś nikt tego nie chce. Dziś. To pomysł na jutro. Ale już się pojawił, już niektórzy, jak szef Komisji Europejskiej Romano Prodi go chwala (*Nasz Dziennik* 18.V.00). Za parę lat będziemy wybierać prezydenta Stanów Zjednoczonych Europy. Fischer zapewne już wie, jakiej narodowości ma być zwycięzca.

*Nihil novi.* Według *Centre Europeen d'Information* (CEI 13.I.00) już w 1948 Wielka Loża Francji przewidywała powstanie wspólnej waluty europejskiej, wspólnego parlamentu i super-państwa. Dla masonów „suwerenność narodowa to przeżytek”.

###

### **„Walczący general”**

Anglik, Gen. Sir Walter Walker, były dowódca NATO, nazywany „walczącym generałem”, powiedział (*Right NOW!* X-XII.99): „Nasze uczestnictwo w UE podkopuje naszą wolność aż do momentu, kiedy w ogóle nie będziemy jej posiadać. Już utraciliśmy wolność działania w niektórych sprawach i część naszej wolności mówienia tego, co chcemy. Wierzę w Europę narodów odrzucających federalizm i scentralizowaną biurokrację, a przywracającą odpowiedzialność poszczególnym narodom. Brytania, w której prawo brytyjskie się nie liczy i jesteśmy marionetkami tańczącymi na kosztowną brukselską nutę, to nie ten kraj, za który walczyłem, i za który zbyt wielu młodych ludzi oddało życie”.

###

### **Masoneria z mafią**

Paul van Buitenen, który w zeszłym roku ujawnił skandal korupcyjny w Komisji Europejskiej zmuszając ją całą do rezygnacji, teraz mówi nie tylko o Komisji, ale i o Parlamencie Europejskim sugerując, że chodzi o przenikanie mafii i masonerii do struktur unijnych (*Dziennik Wieczorny* 15.III.2000)

###

### **Rewizja historii**

Daniel Boćkowski z Instytutu Historii PAN powiedział na XXX Konferencji Komisji Historycznej Polskiej i Rosyjskiej Akademii Nauk, że w ramach deportacji z ziem polskich do Rosji w latach 1939-1941 „okresowo było więcej Żydów niż Polaków. Tych ostatnich zresztą więziono nie tyle za patriotyczne postawy, ile za nielegalny handel itp. przestępstwa ... Zatrzymywano głównie za przestępstwa gospodarcze, przemyt, nielegalne przekroczenie granicy itd.” Inne opinie na temat deportacji Boćkowski uważa za powstałe w celu „ukazywania ZSRR jako potwora”. (*Nauka i przyszłość*, XI 99).

###

### **Oko za oko**

W mentalności żydowskiej nadal funkcjonuje obowiązek współmiernej zemsty. Minister Spraw Zagranicznych Izraela David Levy po atakach na Izrael terrorystów Hezbollahu działających z Libanu ostrzegł Bejrut, że będzie musiał zapłacić „krwią za krew, człowiekiem za człowieka i dzieckiem za dziecko” (*Wiadomości KAI* 9.III.00).

###

### **Obrona przez Litwinami**

Byliśmy świadkami głośnego oburzenia naszego MSZ i mediów z powodu „Kalendarza Litwina” (Lietuvio kalendorius 2000), w którym znalazła się mapa Litwy obejmująca fragmenty Polski, Białorusi i Rosji oznaczone jako „etnicznie litewskie tereny czasowo okupowane”. Skąd ta nagła walka z antypolonizmem?

Wyjaśnił mi p. Józef Mojgis z Wilna. Takie mapy to na Litwie normalka i nikt nie protestował. W owym kalendarzu jest co innego. Tam się pisze o roli Żydów w rewolucji rosyjskiej i w rządzie Lenina, o witanii Sowieców przez litewskich Żydów w 1940 roku, o dzisiejszej „czarnej mafii” przekazującej litewską gospodarkę w obce (wiadomo czyje) ręce, o roli V. Landsbergisa nazwanego „królem żydowskim” itd. Musiano zakazać kolportaż kalendarza (idzie świetnie spod lady), ale nagłośniony powód to oburzenie Polski o szowinistyczną mapę.

###

### **НОВАЯ ПОЛЬША**

We wrześniu 1999r. ukazał się pierwszy numer nowego pisma pod powyższym tytułem. Rzeczą wydaje po rosyjsku Biblioteka Narodowa na zlecenie naszego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Informować Rosję o Polsce trzeba, i to musi kosztować. Ale popatrzmy kogo się do tego angażuje?

W pierwszym numerze piszą m.in. Jerzy Giedroyc, Andrzej Szczypiorski, Adam Michnik, Czesław Miłosz, Stefan Bratkowski, Gustaw Herling-Gruziński, Leszek Kołakowski, Teresa Torńska itp. Redaktorem jest Jerzy Pomianowski. W redakcji są S. Bratkowski, Stanisław Ciosek, Jerzy Kłoczowski, Karol Modzelewski, A. Szczypiorski, Janusz Tazbir, Andrzej Zakrzewski. Na okładce widnieje Światowid.

###

### Collegium Invisible

O kolegium tym pisałem już wcześniej (OwK 16, II 96). To finansowana przez Sorosa i Fundację Batorego szkoła przyszłych elit nawiązująca do tradycji XVII w. oxfordzkiego Invisible College, prekursora masonerii. Teraz trafił do mych rąk informator kolegium z listą tutorów. Oto ona: Stefan Amsterdamski, Jerzy Axer, Leszek Balcerowicz, Janusz Beksiak, Jan Błoński, Małgorzata Borowska, Jerzy Bralczyk, Tadeusz Bujnicki, Wojciech Charemza, ks. Michał Czajkowski, Monika Dąbrowska, Jan Doroszewski, Stanisław Filipowicz, Kazimierz Frieske, Tadeusz Gadacz, Wojciech Gasparski, Bronisław Geremek, Aleksander Gieysztor, Michał Głowiński, Czesław Hernas, Jacek Hołówka, Jacek Jadacki, Alfred A. Janowski, Krystyna Jasińska-Kersten, Aldona Jawłowska-Curlanis, Antoni Kamiński, Frederic R. Kellogg, Jan Kieniewicz, Leszek Kolankiewicz, Hanna Komarowska, Monika Kostera, Marcin Król, Ryszard Legutko, Ewa Łętowska, Janusz Łętowski, Zdzisław Libera, Wojciech Maciejewski, Andrzej Markowski, Mirosława Marody, Antoni Mączak, Andrzej S. Mencwel, Edmund Mokrzycki, Andrzej Olechowski, Jacek Osiewalski, Wojciech Popiołek, Zofia Ratajczak, Wojciech Roszkowski, Andrzej Rychard, Elżbieta Samowska-Temeriusz, Marek Siemek, Stanisław Sołtyński, Jacek Sójka, Władysław Strojowski, Andrzej Strażelski, Ewa Syczeńska, Andrzej Szajkowski, Lech Szczucki, Grzegorz Sztabiński, Piotr Sztompka, Magdalena Środa, ks. Józef Tischner, Aleksander Welfe, Piotr Węgliński, Adam Węgrzecki, Marian Wiśniewski, Edmund Wnuk-Lipiński, Jerzy A. Wojciechowski, Ryszard Wójcicki, Adam Ziółkowski, Tadeusz Żółtowski.

###

### Przeproszenie?

W dniu 12 marca 2000 r. Ojciec Święty w uroczystym nabożeństwie dokonał w imieniu Kościoła i katolików wszystkich czasów wyznania win i prosił o przebaczenie. Media światowe ogłosiły, że papież przeprosił (przykładem omawiany wyżej (str. 8) artykuł w *Le Soir Illustré* z 22.III.00). W tekście nabożeństwa (*Wiadomości KAI* 16.III.00) słowo „przepraszam” nie padło. Papież zwracał się do Boga, Jemu wyznawał winy ludzi Kościoła i Jego błagał o przebaczenie. Przeprasza się za winy własne, a nie cudze. W naszej cywilizacji odpowiedzialność zbiorowa nie istnieje. Jeżeli ojciec przeprasza za winę syna to sensie własnej odpowiedzialności za zaniechania wychowawcze, a nie za sam czyn syna, choć oczywiście jest to też wyznanie winy syna i może mu towarzyszyć prośba o przebaczenie dla niego.

Również w czasie wizyty w Ziemi Świętej nie było przeprosin. Zauważył to *Le Monde* (28.III.00, cytując za *Wiadomości KAI* 30.III.00) pisząc o „krnąbrności” Papieża: „Miał krzyż na piersi przy Murze Płaczu, pomimo wezwań kilku grymaśnych rabinów do jego zdjęcia; pocałował ziemię Palestyny, powiedział o potrzebie ojczyzny dla jej mieszkańców i domagał się właściwego rozwiązania cierpień uchodźców, co nie podobało się nacjonalistom izraelskim; nie powtarzał kolejnego *mea culpa* za błędy Kościoła, ani też nie potępił Piusa XII ... nie uległ żadnym presjom”.

Niestety interpretacja gestu papieskiego jako „przeproszenia”, szczególnie Żydów za holocaust (przecież Hitler był katolikiem), nadal funkcjonuje. Nawet abp Józefa Michalika tak zafascynowały papieskich „przeprosiny”, że związał je ze słynnym przesłaniem biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, ze słowami „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”, ale w rozpedzie zamienił je na słowa „przepraszamy i prosimy o przebaczenie” (*Niedziela* 14.V.00).

###

### O. Obirek

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego i Kolegium Księży Jezuitów w Krakowie, ks. prof. Stanisław Obirek T.J. udzielił wywiadu pismu *Przekrój* (2.I.00), w którym przyznaje, że ulega fascynacji religiami Wschodu. Uważa, że techniki medytacyjne Wschodu nie stanowią żadnego zagrożenia. Sam je stosuje. Broni jezuitę o. Antoniego de Mello, którego książki spotkały się z zastrzeżeniami Kongregacji Nauki Wiary. O. Obirek ma skłonności panteistyczne i synkretyczne. Mówi: „w każdym z nas i we wszystkim co nas otacza tkwi boski pierwiastek”, albo „Uciekanie w modlitwie od ciała jest z gruntu antychrześcijańskie”. I wreszcie kończy wywiad słowami: „XXI wiek będzie stuleciem jednej religii, dobrej religii, która pomaga człowiekowi szczęśliwie żyć i odsłania prostą prawdę, iż - niezależnie od tego, w co wierzymy i czy mieszkamy na Wschodzie czy na Zachodzie - Bóg jest jeden i jest miłością. Zresztą takiej właśnie religii pragnął Chrystus”. Współczuję krakowskiemu klerykom jezuitskim.

###

### Odnowa zagrożeniem

Jak przyznaje sam bp Bronisław Demowski, Duszpasterz Krajowy Ruchu Odnowy w Duchu Świętym: „w ostatnich latach na gruncie Odnowy w Duchu Świętym w Polsce powstały trzy stowarzyszenia religijne, ale już nie rzymskokatolickie” (*Przeгляд* 20.XII.99). O wspólnotach, które odeszły z Kościoła i o wpływie sekt protestanckich (zielonoświątkowych i baptystycznych) na charyzmatyczne grupy odnowy w Kościele pisze ks. A. Siemieniowski w książce „Między sektą, herezją a odnową” (Gdańsk 1998).

###

### Neokatechumenat zagrożeniem

O kulisach tzw. „drogi neokatechumenalnej” pisze na stronie internetowej Wyd. Antyk (<http://www.nepo.kom.pl/antyk/51.jpg>) ks. prof. Andrzej Zuberbier, który przez wiele lat był z tym ruchem w kontakcie. Ruch ten ma różne stopnie wtajemniczenia i wchodzący nie wiedzą dokładnie dokąd idą i co ich czeka na wyższych szczeblach. Na ww. stronie internetowej można znaleźć tajne katechezy autorstwa Kiko Arguello, przeznaczone tylko dla katechistów ruchu. Przerazenie ogarnia jakie herezje i dwuznaczności serwuje się aktywistom ruchu rzekomo katolickiego. Duszpasterze mający kontakt z neokatechumenatem koniecznie muszą się zapoznać z tymi materiałami.

###

### Focolari zagrożeniem

W piśmie ruchu Focolari *Nouvellet Cité* (IX.98) króluje synkretyzm. Reklamowane są święta różnych innych religii, np. buddyjskie Vu-Lan, hinduskiej bogini Sharad Navrati, żydowskie Rosh Hashana i Yom Kippour. Pismo stoi na gruncie pluralizmu religijnego. Czy ruch Focolari jest jeszcze ruchem katolickim?

###

### Konkurencyjna Opoka

Jak już informowałem w Internecie ukazała się witryna pod nazwą „Opoka”. Jest to oficjalny serwis informacyjny polskiego Kościoła zawierający wiadomości z życia Kościoła, z Radia Watykańskiego i diecezjalne. Za projektem stoi powołana w 1998 r. „Fundacja Opoka” wspierana przez Optimus S.A., Pekao S.A., Forte S.A., Mercedes-Benz, Tamowską Odzież oraz Microsoft (artykuł J. Kucharskiej i M. Włodarczyka w „Humanista w cyberprzestrzeni”. red. Wiesław Godzica, Kraków 1999, Rabia). Czy Kościołowi naprawdę brak wsparcia wiernych na takie cele?

*Opoka w Kraju* też jest w internecie. Wsparcie na tylko od czytelników.

###

**Książki, które polecam**

**Hilaire Belloc** „Lichwa - Kryzys gospodarczy” - Wers 1999.

**Roman Giertych** „Lot orla” - Nasza przyszłość 2000.

**G.H. Levesque** O.P. „Kredyt społeczny a katolicyzm” - Wers 1999.

**Max Weber** „Dynamika Grupowa - psychotechniki, programowa walka z cywilizacją i Kościołem” Antyk 2000. O manipulacji ludźmi na skalę makro.

**Carl Wieland** „Kamienie i kości” Magas 2000. Jest to popularna zbiorek argumentów przeciwko teorii ewolucji.

**SPIS RZECZY**

Wybory prezydenckie .....	1
Mądrość Narodu .....	3
Tolerancja wobec zła .....	4
Etyka Kalego .....	7
Kłamstwo żydowskie .....	8

**NOTATKI:** Otwarta Rzeczpospolita 9, Ukryte ataki na *Radio Maryja* 10, Zarządzanie globalne 10, Ludobójstwo ekonomiczne 11, Soros 11, Co nam fundują? 12, Abp Majdański o integracji 12, Pomysł Fischera 12, „Walczący generał” 13, Masoneria z mafią 13, Rewizja historii 13, Oko za oko 13, Obrona przed Litwinami 13, *НОВАЯ ПОЛЬША* 14, Collegium Invisibile 14, Przeproszenie? 14, O. Obirek 15, Odnowa zagrożeniem 15, Neokatechumenat zagrożeniem 15, Focolari zagrożeniem 16, Konkurencyjna Opoka 16, Książki które polecam 16.

*Opoka w Kraju* jest dostępna w internecie adres: <http://eleet.iele.polsl.gliwice.pl/~owk/>

*Opoka w Kraju* jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą, by ją miały, w tym do wszystkich biskupów. Osobom, które mi pomagają i dzięki którym wzrasta krąg moich odbiorców, wyrażam serdeczne Bóg zapłać - pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do powielania pisma i handlowania nim. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. **Prenumeraty nie prowadzę.** Maciej Giertych

Konto: *Opoka w kraju* PKO-bp I oddz. Poznań, nr 10204027-746360-270-1